

Upadek rządu Rumunii po przegranych wyborach

6 maja 2025

Rumuński rząd pod przewodnictwem premiera Iona-Marcela Ciolacu z Partii Socjaldemokratycznej (PSD) złożył dymisję po nieudanej próbie reelekcji w wyborach prezydenckich. Decyzja ta wynika z rozpadu koalicji rządzącej, która utraciła legitymację po przegranej swojego kandydata, Crina Antonescu, w pierwszej turze wyborów.



W pierwszej turze wyborów prezydenckich, które odbyły się 4 maja 2025 roku, Crin Antonescu, wspierany przez koalicję rządową (PSD, Narodowa Partia Liberalna – PNL oraz UDMR), zajął trzecie miejsce, przegrywając z nacjonalistą Georgem Simionem (AUR) oraz proeuropejskim kandydatem Nicușorem Danem. Simion uzyskał 41% głosów, o wiele więcej niż wynikało z sondaży przedwyborczych.

W odpowiedzi na klęskę wyborczą, premier Ciolacu uniósł się honorem i ogłosił rezygnację ze stanowiska, twierdząc, że koalicja rządowa utraciła legitymację do dalszego sprawowania władzy. Partia Socjaldemokratyczna (PSD) ogłosiła, że nie poprze żadnego z kandydatów w drugiej turze wyborów, która odbędzie się 18 maja 2025 roku. Zmierzą się w niej George Simion, lider nacjonalistycznej partii AUR, oraz Nicușor Dan, niezależny kandydat o proeuropejskim nastawieniu.

Simion, znany z kontrowersyjnych poglądów, w tym krytyki Unii Europejskiej i NATO, oraz z bliskich kontaktów z prorosyjskim politykiem Călinem Georgescum, zapowiedział, że jeśli zostanie wybrany, powoła Georgescua na stanowisko premiera. Jego zwycięstwo może oznaczać zwrot Rumunii w kierunku eurosceptycyzmu.

Nicușor Dan, były burmistrz Bukaresztu, promuje politykę proeuropejską, reformy gospodarcze oraz silne więzi z NATO. Jednak jego kandydatura nie zyskała szerokiego poparcia na obszarach wiejskich, co może utrudnić mu zwycięstwo w drugiej turze.

W odpowiedzi na kryzys polityczny, Ilie Bolojan, pełniący obowiązki głowy państwa po rezygnacji prezydenta Klausa Iohannisa, zapowiedział powołanie tymczasowego rządu, który przeprowadzi kraj przez okres przejściowy do nowych wyborów parlamentarnych.

Upadek rządu Rumunii po wyborach prezydenckich 2025 roku stanowi poważny kryzys polityczny, który może mieć dalekosiężne konsekwencje dla przyszłości kraju. Wyniki wyborów wskazują na rosnącą popularność ugrupowań nacjonalistycznych i eurosceptycznych, co może prowadzić do zmiany orientacji politycznej Rumunii na arenie międzynarodowej. Decyzje podjęte w nadchodzących tygodniach będą miały kluczowe znaczenie dla kierunku, w jakim podąży ten kraj w najbliższej przyszłości.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [Reuters.com](https://www.reuters.com), [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com), [APNews.com](https://apnews.com), [FT.com](https://www.ft.com)

Źródło: WolneMedia.net